

SŁAWOJ SZYNKIEWICZ

ETNOGRAFIA W BURIACJI

Poniższy szkic jest rezultatem obserwacji i kwerendy przeprowadzonej podczas podróży naukowej do Irkucka i Ułan-Ude odbytej w lutym i marcu 1983 r. Celem tej podróży było zebranie materiałów do obrzędowości u Buriatów, uwagi zaś o badaniach naukowych na tym terenie powstały na marginesie zasadniczego tematu moich prac. Nie mogą one zatem być wyczerpujące i być może zawierają istotne luki, a nawet błędy. Decyduję się na ich publikację głównie z tego powodu, że ich przedmiot jest w Polsce nadal egzotyczny mimo stosunkowo szerokiego zainteresowania udzielanego roli Polaków w poznaniu Syberii (w tym także Buriacji). Zainteresowanie to jednak z zasady pomija tło, na jakim działali Polacy, najnowsze zaś dzieje badań naukowych nad społeczeństwem buriackim są niemal całkowicie w Polsce nieznane.

Buriacja jako pojęcie historyczne odnosi się do obszarów zamieszkałych w przeszłości i częściowo obecnie przez Buriatów. Leżą one na zachód od Bajkału (z centrum w Irkucku) oraz na wschód od niego. W zachodniej części tego terytorium znajduje się obecnie autonomiczny okręg buriacki, we wschodniej zaś Buriacka Autonomiczna Republika Radziecka w składzie RFSRR. Obszary te zetknęły się z kolonizacją rosyjską w XVII w. i z tego już okresu pochodzą pierwsze materiały typu etnograficznego. Były one rezultatem obserwacji podróżników i dyplomatów oraz niektórych administratorów. Kompleksowe badania z zastosowaniem metod naukowych podjęła wielka syberyjska ekspedycja z lat 1733-1743 kierowana przez G. Müllera z udziałem J. Gmelina, S. Kraszeninnikowa, J. Lindenau i innych. Oprócz opisów przyrodniczych przyniosła ona poważne studia historyczne oparte na miejscowych archiwaliach (obecnie już utraconych)¹, a częściowo także obserwacje etnograficzne, nie ujęte wszakże w systematycznym opracowaniu. Wkrótce Rosyjska Akademia Nauk zorganizowała kolejną ekspedycję syberyjską kierowaną

¹ Wymienić tu należy klasyczne dzieło Müllera: G. F. Miller, *Opisanie Sibirskiego carstwa i wszech proisszedyszch w niem diet*, S-Petersburg 1787; reedycja tegoż: *Istorijsia Sibiri*, Moskwa—Leningrad 1937-1941, t. 1-2. Por. także I. G. Gmelin, *Reise durch Sibirien*, Göttingen 1751-1752, t. 1-4.

przez P. Pallas, który pozostawił doskonały opis badanych obszarów zawierający wiele materiału etnograficznego². Jego współtowarzysz I. Georgi jest autorem pierwszego syntetycznego dzieła o etnografii ludów imperium rosyjskiego, w którym znalazły się również materiały buriackie (na marginesie wspomnę, że polskie także)³. Jeszcze w tym samym stuleciu powstała pierwsza monografia o Buriatach M. Tatarinowa, której rękopis z 1765 r. doczekał się wydania dopiero po dwu wiekach⁴.

Wiek XIX przyniósł dwojakie bodźce dla intensyfikacji badań. Jednym z nich była aktywizacja osadnictwa pochodzącego z terenów europejskich i związane z tym potrzeby rozpoznania walorów gospodarczych, warunków demograficznych i etnicznych. Pojawia się wówczas wiele prac źródłowych oraz syntetycznych opartych na dobrym warsztacie dokumentacyjnym⁵. Drugim bodźcem stało się lokowanie zesłańców politycznych m. in. na terenie Buriacji. Wnosili oni znaczne ożywienie intelektualne w ospałe dotąd środowiska o charakterze administracyjno-wojskowym i kupieckim, co przyczyniło się do wzbogacenia życia kulturalnego i rozbudzenia zainteresowań kulturą Buriatów jako wartością autonomiczną. Literatura przedmiotu szczególnie podkreśla w tym kontekście wpływ dekabrystów. Rodziły się w ten sposób tendencje do wyższego niż dotąd wartościowania kultury ludowej, co dotyczy zarówno kultury Buriatów, Ewenków, jak też dawnych osadników rosyjskich. W połączeniu z szerszym udostępnieniem oświaty stworzyło to warunki dla wykształcenia przyszłych badaczy spośród miejscowej ludności. Dzięki temu trafili do nauki Dordzi Banzarow, Gałsan Gombojew czy A. Szczapow, ten ostatni pochodzący z chłopskiej rodziny rosyjsko-buriackiej. Wszyscy wymienieni działali w połowie XIX w.

Po to jednak, by tacy lub im podobni ludzie mogli przekształcić się z krajoznawców w uczonych, potrzebny był jeszcze jeden bodziec. Był nim rozwój orientalistyki akademickiej w samej Rosji. Osiągnęła ona

² P. S. Pallas, *Putieszestwie po raznym prowincijam Rossijskoj impierii*, S-Petersburg 1773-1788, cz. 1-3; wersja niemiecka tej pracy: *Sammlungen historischer Nachrichten über die mongolischen Völkerschaften*, S-Petersburg 1776-1801, t. 1-2.

³ I. G. Georgi, *Opisanije wsiech obitajuszczich w Rossijskom gosudarstwie narodow*, S-Petersburg 1776-1799, cz. 1-4 (opis Buriatów znajduje się w cz. 4).

⁴ *Opisanije o bratskich tatarach, socziniennoje korabielnego flota szturmanom Michajło Tatarinowym*, red. G. N. Rumjancew, Ułan-Ude 1958.

⁵ Ich ukoronowaniem była praca o charakterze encyklopedycznego kompendium: K. Ritter, *Ziemlewiedienije Azii. Geografija stran uchodjaszczich w sostaw azijatskoj Rossii ili pogranicznych s nieju. Wostocznaja Sibir: oziero Bajkał i Pribajkalskije strany. Zabajkalie i stiep Gobi*, S-Petersburg 1894-1895, cz. 1-2. Należy tu także wymienić publikację, która jest doskonałym źródłem do badania stosunków własnościowych, struktury rodziny itp.: *Matierijały po issledowaniju ziemlepolzowanija i chozajstwiennogo byta sielskogo nasielenija Irkutskoj i Enisiejskoj gubernij*, Irkutsk 1889-1894, t. 1-4.

światowy poziom w dwu uniwersytetach — petersburskim i kazańskim. W europejskiej Rosji kształcili się i działali Banzarow i Gombojew, którzy całkowicie weszli w kosmopolityczny świat orientalistyczny. Świat ten jednak oddziaływał również na to, co działo się w samej Buriacji. Uczni przyjeżdżali tam w celu prowadzenia studiów terenowych, podtrzymując przy okazji zapal u lokalnych amatorskich badaczy (por. światowy autorytet mongolistyczny — Józef Kowalewski, Polak i profesor uniwersytetu w Kazaniu oraz jego związki z buriackim uczonym samoukiem Igumnowem). Niektórzy uczeni buriaccy powracali po pewnym czasie w rodzinne strony, by tam kontynuować badania i jednocześnie szerzyć oświatę (por. G. Cybikow, znany dzięki swej wyprawie do Tybetu). Zewnętrzne oddziaływanie na rodzącą się naukę buriacką wyraziło się jednak najsilniej w pracach Syberyjskiego oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego.

Towarzystwo to (Russkoje Gieograficzskoje Obszczestwo) powstało w 1845 r. jako agenda Akademii Nauk i istnieje do dziś. Jest ono instytucją wielce zasłużoną dla poznania wszystkich obszarów państwa, również w aspekcie etnograficznym. Miało ono zresztą swoją etnograficzną sekcję. Towarzystwo organizowało ekspedycje badacze, wspomagało miejscowych amatorów-zbieraczy, dostarczało możliwości publikowania materiałów. Początek wydawniczej działalności Towarzystwa datuje się od 1846 r. i może być uznany za cezurę wyznaczającą nowożytny okres rozwoju wiedzy etnograficznej w Rosji.

Syberyjski (później Wschodniosyberyjski) oddział Towarzystwa zorganizował się już w 1851 r. i wrkótce przystąpił do publikowania prac swoich członków i współpracowników. W 1890 r. uruchomił on specjalną serię wydawniczą *Zapiski po Etnografii*, która stała się symbolem aktywności badawczej na tym polu. Jemu też trzeba oddać zasługę odkrycia talentu najwybitniejszego buriackiego etnografa, Changałowa, którego pracę wspierało metodycznie i finansowo. Oprócz swoich wydawnictw seryjnych Oddział Wschodniosyberyjski publikował też czasopisma o profilu etnograficznym. Najbardziej znanym z nich była „Sibirskaia Żiwaja Starina” wzorowana na ogólnorosyjskiej „Żiwoj Starinie”. Ponadto materiały etnograficzne ukazywały się w publikowanych poza Towarzystwem pismach „Sibirskij Archiw” oraz „Sibirskij Sbornik”. Wymieniłem tu jedynie najważniejsze tytuły rezygnując z wydłużania listy, która może imponować zasięgiem działalności wydawniczej. Tematyka buriacka zajmowała w niej zawsze dominujące miejsce.

Wśród instytucji patronujących gromadzeniu wiedzy etnograficznej o Buriatach znajdował się także Kościół prawosławny. Działalność misyjna wśród mniejszości wymagała przygotowania z zakresu wierzeń i obrzędów ludności miejscowej. Występowało tu też sprzężenie zwrotne: niektórzy misjonarze koncentrowali się na poznaniu obyczajów, aby dostarczyć materiału swoim kolegom. Jednakże twórczy udział duchownych

w badaniach nad Buriatami nie był szczególnie aktywny i odbiegał od dokonań misjonarzy na innych terenach, np. na Altaju. Prasa kościelna zamieszczała wszakże wiele przedruków z innych źródeł, w tym także z lokalnych gazet, przyczyniając się w ten sposób do utrwalenia tych materiałów dla następnych pokoleń badaczy⁶.

Życie naukowe Syberii koncentrowało się w gubernialnym Irkucku, tam też miał swą siedzibę Wschodniosyberyjski oddział Towarzystwa Geograficznego. Z przyczyn topograficznych można uważać Irkuck za metropolię buriacką, miasto bowiem znajdowało się na terenach zasiedlonych niegdyś przez zachodnich Buriatów. Nic więc dziwnego, że problematyka buriacka zajmowała poczesne miejsce wśród zadań realizowanych przez irkuckie placówki badawcze. Buriaci byli zresztą najliczniejszą i ekonomicznie najważniejszą grupę etniczną Syberii. Oni też znajdowali się od dawna w centrum zainteresowania miejscowego muzeum.

Muzeum irkuckie jest placówką wyjątkową zarówno ze względu na swój wiek, pozycję w kulturotwórczej działalności, jak też zasób materiałów. W roku bieżącym (1983) obchodzi ono 200-lecie istnienia, jest więc jednym z najstarszych muzeów świata. Powstało jako gabinet osobliwości i biblioteka zarazem. Niewiele jednak wiemy o jego początkowych zbiorach, gdyż spłonęło ono wraz z inwentarzami i biblioteką w olbrzymim pożarze 1879 r., który pochłonął całe niemal miasto. Wznosiło szybko działalność jako placówka o orientacji etnograficznej i archeologicznej i zarazem agenda Towarzystwa Geograficznego⁷. Do rewolucji było ono największym muzeum Wschodniej Syberii, toteż obejmowało swoją działalnością większą część tego terytorium. Zbiory etnograficzne włączają przede wszystkim materiał buriacki i ewenkijski, lecz także jakucki, altajski i pochodzący od różnych mniejszych ludów⁸. Są to bardzo bogate i interesujące kolekcje, które tylko częściowo doczekały

⁶ W ten sposób dwa tytuły uzyskały rangę źródła etnograficznego. Są to: „Irkuckie Eparchialnyje Wiedomości” oraz „Prawosławnyj Błagowiestnik”. To ostatnie pismo wydawane było w Moskwie, poświęcało jednak bardzo wiele miejsca Syberii (w każdym bądź razie Wschód dominował w jego treści), w tym szczególnie Buriatom. Ukazywały się w nim nie tylko przedruki, lecz także prace oryginalne. Jako ciekawostkę można odnotować wypowiedź księdza Drewnowskiego, zesłanego za udział w powstaniu styczniowym i trudniącego się praktyką lekarską w gubernii irkuckiej. Przed powrotem do kraju wysoko ocenił on pracę duchowieństwa prawosławnego wśród ludności autochtonicznej, m.in. z interesującego nas punktu widzenia: *Proszczanie s irkuckoju duchownoju missieju*, „Irkuckie Eparchialnyje Wiedomości”, 1892: nr 19 s. 1-7, nr 10 s. 1-5.

⁷ Fasadę powstałej wówczas siedziby muzeum zdobią tablice z widocznymi z daleka nazwiskami wybitnych badaczy Syberii wczesnego okresu: Müller, Pallas, Middendorf, Kraszeninnikow, Humboldt, Messerschmidt, Gmelin, Georgi, Ledebour, Wrangel (wg kolejności ich rozmieszczenia). Listę tę dedykuję tym, którzy skłonni są widzieć w Syberii „polską prowincję badawczą”. Więcej dla poznania Syberii działali inni Europejczycy, a w okresie późniejszym Rosjanie.

⁸ Sprawdziałem wyrywkowo, co kolekcja zawdzięcza polskim etnografom z terenu Syberii. Księgi inwentarzowe nie notują żadnych nabytków od Sieroszewskie-

się opracowania naukowego. Mimo że muzeum posiada ciekawy dział historyczny i współczesny, można je nadal traktować jako placówkę etnograficzną. Byłaby to też jedyna instytucja o tej specjalizacji w Irkucku, etnografia nie jest bowiem dyscypliną uprawianą obecnie w tamtejszych ośrodkach naukowych. Wydział historyczny uniwersytetu zatrudnia wprawdzie kilku etnografów, zajmują się oni wszakże głównie dydaktyką i nie tworzą środowiska, na dodatek nie specjalizują się w kulturze buriackiej.

Podobnie jak w przeszłości, również obecnie muzeum dostarcza forum dla działalności Towarzystwa Geograficznego (może tylko role niejako się odwróciły i to ostatnie działa przy muzeum). Towarzystwo pełni trzy funkcje — popularyzatorską, wydawniczą i pobudzającą konkretne badania przy zastosowaniu różnorodnych bodźców. Jest ono nadal międzydyscyplinarne, brakuje w nim jednak etnografów, za to aktywni są archeolodzy. Miałem okazję poznać kilku pełnych entuzjazmu działaczy i zarazem uczonych, którzy mimo woli przypominali dynamiczny okres prac Towarzystwa z przełomu wieków. Z żalem trzeba natomiast stwierdzić, że nie ma już takich postaci wśród etnografów, jakie wówczas ożywiały życie naukowe i działalność swych instytucji, by wymienić tylko D. Klemenca (muzeum), G. Potanina, M. Krola, I. Podgorbunskiego (Towarzystwo) czy B. Petriego (uniwersytet).

Przy muzeum mieści się też biblioteka Towarzystwa będąca unikalnym zbiorem rzadkich źródeł i kolekcją bibliofilską, niekiedy kompletniejszą od księgozbioru Biblioteki im. Lenina w Moskwie. Niestety warunki lokalowe utrudniają jej właściwe funkcjonowanie⁹.

go (poza jednym zaginionym) czy Piłsudskiego. Feliks Kon dostarczył zespół kamiennych figurek zwierząt oraz drewnianych naczyń z Tuwy, natomiast w archiwum fotograficznym jest kilka wykonanych przez niego zdjęć z tegoż terenu. Muzeum posiada zbiór 7 akwarel Stanisława Katerli prezentujących obozowiska Ewenków oraz motywy irkuckie. Osoba autora, jego biografia oraz inne dzieła są nieznane i pracownicy muzeum byłiby wdzięczni za ewentualne informacje. Wymienione przeze mnie polonica z archiwum muzealnego nie są oczywiście wyczerpujące.

⁹ Należy w tym miejscu powiedzieć, że w początkach XX w. zatrudniony był w tej bibliotece (może nawet przez pewien czas ją prowadził) K. I. Giedroyc, autor jednej z publikowanych bibliografii. O tej postaci nie wspominają polskie opracowania, inicjały imion zaś nie pozwalają utożsamiać jej z geologiem księciem Antonim Giedroyciem, również zresztą zapomnianym przez polskich badaczy zesłania (o tym ostatnim wspomina Z. Wójcik, *Aleksander Czekanowski*, Lublin 1982, s. 204; tymczasem Ślabczyński podaje w wątpliwość istnienie Antoniego, bezzasadnie zresztą, pisze natomiast o Aleksandrze; W. Ślabczyński, *Polscy podróżnicy i odkrywcy*, Warszawa 1973, s. 123). Dodam, że w Irkucku pracują historycy radzieccy zajmujący się zesłańcami polskimi, tacy jak S. Kowal i B. Szostakowicz, którzy doskonale operują materiałem źródłowym i posiadają dużą wiedzę o temacie. Dziad tego ostatniego, Włodzimierz Szostakowicz syn osiedleńca polskiego w Irkucku, był członkiem komitetu zarządzającego muzeum irkuckim i przez pewien czas jego kierownikiem.

Buriaci przyciągali uwagę bardzo wielu badaczy nie tylko ze względu na ich dominującą pozycję na etnicznej mapie rosyjskiego wschodu. Są oni interesującym przedmiotem badań także z tego względu, że znajdują się na skrzyżowaniu kierunków geograficznych i kontaktów kulturowych. Pod względem języka i podstawowych cech kultury należą do etnosu mongolskiego. Ich terytorium zaliczane jest do południowej Syberii, ale jednocześnie znajduje się też na skraju Azji Centralnej. Przyjmowali zatem i przekazywali dalej wpływy pochodzące z obu tych obszarów. Stanowią najbardziej na północ wysunięte ognisko kultury religijnej pochodzenia tybetańskiego, a jednocześnie silny ośrodek szamanizmu syberyjskiego. W ich kulturze odnajdujemy ślady bliskich kontaktów z ludami tunguskimi oraz tureckimi z północy (Jakuci) i południowego zachodu (Altaj, Sajany itp.). Jednocześnie u ich tureckich i tunguskich sąsiadów znalazły się elementy kultury mongolskiej. U zachodnich Buriatów (przedbajkalskich) nastąpiła tak silna akulturacja do wzorów rosyjskich, że praktycznie nie można ich już utożsamiać z Buriatami transbajkalskimi. Dotyczy to życia gospodarczego, języka, stylu życia, a nawet cech psychicznych. Charakterystyczna jest postawa części inteligencji zachodnioburiackiej, która w poszukiwaniu tożsamości kulturowej przenosi się na wschód, gdzie żyje jeszcze „tradycja buriacka”. Z drugiej strony wiadomo, że nawet tam nie istnieje jednolity wzór owej tradycji. Buriaci podzieleni byli na wiele grup umownie nazywanych plemiennymi, przy czym próby ustalenia ich liczby i cech wyróżniających nie dały zadowalającego rezultatu. Dopiero po rewolucji wprowadzono jeden wspólny język literacki oparty na dialekcie chorińskim, nie znaczy to jednak, że stał się on językiem codziennym. Wszystkie te okoliczności sprawiły, że bardzo trudno jest dokonać syntezy kultury buriackiej¹⁰ i że w zasadzie do połowy naszego stulecia koncentrowano się na opisywaniu jej różnorodności. Powstało w ten sposób wiele przyczynków do etnografii poszczególnych grup lokalnych.

Przyczynków tych, i to bardziej wartościowych, były setki, toteż mija się z celem ich analiza czy prezentacja autorów. Trzeba wszakże powiedzieć, że w głównym nurcie badań znajdowali się autorzy buriaccy. Spod ich pióra wyszły też najwybitniejsze wówczas prace. Chodzi tu zwłaszcza o dwu badaczy nazywanych założycielami buriackiej etnografii D. Banzarowa¹¹ i N. Changałowa¹². Wyjątkowa pracowitość i talent tego ostat-

¹⁰ Próbę taką podjęła autorka leningradzka: K. W. Wjatkina, *Oczerki kultury i byta burjat*, Leningrad 1969.

¹¹ Dziełem jego życia była praca *Czernaja' wiera ili szamanstwo u mongołow i drugie statji*, S-Petersburg 1891 (użyty tu etnonim nie powinien mylić, w owym czasie stosowano go jako nadrzędny do Buriatów). Później opublikowane zostały jego pisma wszystkie: D. Banzarow, *Sobranie soczinienij*, Moskwa 1955.

¹² Publikował on za życia w różnych czasopismach. Zebrano je i uzupełniono o pewne inedita w: M. N. Changałow, *Sobranie soczinienij*, Ulan-Ude 1958-

niego sprawiły, że starczyłoby zebranych przez niego materiałów jako podstawy źródłowej dla rozwoju współczesnej etnografii Buriatów, a przynajmniej pewnych jej kierunków.

Większość relacji etnograficznych w owym okresie pochodziła od zachodnich Buriatów znajdujących się już wówczas w długotrwałym kontakcie z osadnikami rosyjskimi. Świadczy to przede wszystkim o aktywności środowiska irkuckiego oraz inteligencji buriackiej, która zdawała sobie sprawę z tego, jak szybko zachodzą procesy zmiany kulturowej, które zmuszają etnografa do wyścigu z czasem. Inaczej nieco sytuacja wyglądała w Buriacji wschodniej zarówno z powodu powolnego procesu zmiany, jak też względnej słabości środowiska naukowego. Wypada nieco szerzej przedstawić warunki, w jakich środowisko to powstawało.

Ułan-Ude, dzisiejsza stolica Republiki Buriackiej (do 1934 r. nazywała się ona Wierchnieudińsk), było miastem wojskowym, urzędniczym i w dalszej kolejności kupieckim. Pod względem ożywienia intelektualnego ustępowało nie tylko Irkuckowi, lecz także Czycie i Kjachcie. Tę ostatnią prześcignęło zauważalnie pod względem liczby mieszkańców dopiero pod koniec XIX w. Przed rewolucją praktycznie istniała tu jedna tylko instytucja o charakterze dydaktyczno-naukowym — Instytut Języków Wschodnich (1904-1907). Była to placówka rodem z Władywostoku, przeniesiona czasowo do Wierchnieudińska z powodu zagrożenia japońskiego. Nie odegrała ona właściwie żadnej roli w życiu intelektualnym Buriacji¹³.

Z kolei Kjachta oraz jej bliski sąsiad Troickosawsk¹⁴ zrobiły w XVIII i XIX w. wyjątkową karierę. Położone na granicy z Mongolią przejęły cały praktycznie kontynentalny handel z Chinami, stały się centrum nowożytnej wersji Szlaku jedwabnego, tym razem zdominowanego przez herbatę. Wobec tych dwu miast Wierchnieudińsk był jedynie prowincjonalnym ośrodkiem handlowym dla wschodniej Buriacji, ożywionym dodatkowo przez pobliskie barguzińskie tereny złotonośne. Szlak

-1960, t. 1-3. Bogata spuścizna autora nie została w pełni udostępniona. Według zasłyszanych opinii, w rękopisach znajdują się materiały dorównujące objętością już opublikowanym (trzy tomy cytowanej pracy liczą w sumie 1400 stron). Czytane są wstępne starania o wydanie dzieł wszystkich Changalowa.

¹³ Nawet fakt jej działania nie utrwalił się w pamięci dzisiejszego środowiska naukowego, historycy zaś, których na ten temat indagowałem, byli nim zaskoczeni. Źródłem mojej informacji była tablica pamiątkowa na budynku tej szkoły mówiąca o antycarskiej demonstracji studentów w 1905 r.

¹⁴ Było to praktycznie jedno bliźniacze miasto, w którym Kjachta stanowiła podmiejską osadę złożoną z rezydencji kupieckich, budynku urzędu celnego i magazynów towarowych. Znacznie większy Troickosawsk pełnił funkcje „podgrodzia” skupiającego infrastrukturę obsługującą Kjachę. Toteż ta ostatnia była bardziej znana na zewnątrz i w 1934 r. nadała nazwę połączonemu organizmowi miejskiemu.

handlowy z Chinami tędy nie przechodził. W tej sytuacji właśnie Kjachta dzięki swemu bogactwu i kupieckiemu ożywieniu stwarzała możliwości dla życia intelektualnego. Tu powstała pierwsza na terenie wschodniej Buriacji gazeta, tu też zorganizowano pierwsze muzeum (1891), tu ciągnęli z Europy osiedleńcy w nadziei na karierę i przygodę. Byli wśród nich i Polacy, jak J. Talko-Hryncewicz czy M. Lisowski (przyrodnik), którzy jak najlepiej zapisali się w tradycjach nauki buriackiej i rosyjskiej. Uczestniczyli aktywnie w tworzeniu i pracy muzeum i równoległe do niego powstałego Troickosawsko-Kjachtyńskiego oddziału Towarzystwa Geograficznego, który odegrał wybitną rolę w organizacji badań — także etnograficznych — na terenie południowej Buriacji i północnej Mongolii. Oddział opublikował przed rewolucją 30 wydań swego pisma¹⁵. Tak powstało środowisko przyciągające również zesłańców oswobodzonych z niezbyt odległej katorgi nerczyńskiej. Spośród około 18 tysięcy Polaków, którzy znaleźli się w Syberii po powstaniu styczniowym, niektórzy zatrzymywali się w Buriacji na dłużej, a ich potomkowie nieraz do dziś tu mieszkają¹⁶. Inni dążyli na zachód, do Irkucka, Tobolska i dalej do Europy, po drodze niejednokrotnie pozostawiając po sobie ślady w postaci badań nad klimatem, florą, geologią czy etnografią Buriacji. W tej ostatniej dziedzinie zapisał się nie odkryty dotąd Apolinary Ordyński, któremu warto poświęcić odrębny szkic i dokonać analizy zapisanych przez niego materiałów nie dostrzeżonych przez badaczy¹⁷. Być może odnajdą się też inni, którzy przebywając w Buriacji pozostawili po sobie nie znane jeszcze zapiski z obserwacjami. W Centralnym Państwowym Archiwum Buriackiej ASSR znajdują się ponoć rękopisy w języku polskim nie poddane dotąd kwerendzie.

Kjachta, podobnie jak Irkuck, była ośrodkiem rosyjskim. Byłoby jednak błędem sądzić, że nie tworzyła się tam inteligencja buriacka. Rosjanie nie mieli zwyczaju izolować się od ludności miejscowej, często też uczestniczyli w rozwijaniu wśród niej oświaty (powołajmy się jeszcze raz na przykład zesłańców, w tym dekabrystów). Działała też sieć szkolnictwa publicznego. Stopniowo rosła liczba Buriatów, którzy nie tylko rozwijali samoświadomość kulturalną, lecz także dążyli do uczynienia z niej hasła jednoczącego naród.

¹⁵ „Trudy Troickosawsko-Kjachtynskogo Otdielenija Priamurskogo Otdieła Imperatorskogo Russkogo Geograficzeskogo Obszczestwa” (1898-1912). Ukazało się 15 tomów zawierających 30 zeszytów. Prócz tego publikowane były *Protokoły* tegoż oddziału zawierające krótkie doniesienia naukowe.

¹⁶ Według spisu z 1923 r. w całej Buriackiej ASSR było ich 214 osób.

¹⁷ Ordyńskiego nie notują żadne polskie opracowania dotyczące Polaków badających Syberię. Człowiek ten spędził kilkanaście lat w Buriacji, po czym pracował jako dziennikarz w zachodniej Syberii. Opublikował wiele obserwacji z życia Buriatów w ujęciu reportażowym (w sumie kilkaset stron druku). Część z nich ma znaczenie etnograficzne.

Marzenia o awansie kulturalnym narodu właściwe wielu przedstawicielom inteligencji buriackiej wybuchły z nową siłą po rewolucji. Hasła równych praw i przyspieszonego rozwoju dla zacofanych ludów zaktywizowały działaczy wielu sfer życia. (Dodać trzeba, że dotyczyło to także etnicznych Rosjan, którzy zintegrowali się z krajem traktowanym przez nich jako ojczyzna drugiego stopnia.) Zwłaszcza działacze gospodarczy rozumieli potrzebę intelektualnej podbudowy dla zachodzących zmian, czemu dawało wyraz publikowane przez Przybajkalskie Stowarzyszenie Spółdzielcze pismo „Pribajkalskij Kraj” (lata 1920-1921). Jego łamy wypełniały studia historyczne, etnograficzne i gospodarcze. Wspomniane Stowarzyszenie zainicjowało wydawanie biblioteczki popularnonaukowej, również zawierającej tematykę etnograficzną.

Słuszniej byłoby powiedzieć, że Stowarzyszenie realizowało inicjatywę rodzącą się w łonie powstałego w 1918 r. w Wierchnieudińsku Towarzystwa Badań nad Przybajkałem, które w 1920 r. liczyło 50 członków. W tymże roku, kiedy członkowie jego policzyli się i uznali, że jest ich zbyt mało, doprowadzili do powstania — za środki Stowarzyszenia Spółdzielców — Katedry wiedzy o Przybajkału w Uniwersytecie Ludowym, również młodej placówce powołanej w 1920 r. Istnieją pisane informacje z tego okresu, że Katedra publikowała „Izwestija” z wykładami wygłaszanymi podczas zajęć, nie udało mi się jednak ich odszukać w bibliotekach. Katedrą kierował historyk W. Girczenko. Przestała ona istnieć, wraz z uniwersytetem, w 1922 r.

Utworzenie w 1923 r. Buriat-Mongolskiej¹⁸ republiki autonomicznej na terenie Transbajkalii było zatem nie tylko formalnym aktem wynikającym z założeń leninowskiej polityki narodowościowej, lecz również rezultatem presji różnych środowisk burjackich. Zresztą obie te linie, odgórna i oddolna, w owym czasie współbrzmiały. Środowiska te upatrywały w autonomii nie formę izolacji od zewnętrznego świata, lecz na odwrót — możliwość kontrolowanego przez siebie i zgodnego z ogólnym interesem Buriatów procesu modernizacji. Stolicą został Wierchnieudińsk, największe już wówczas miasto republiki, będące jeszcze dwa lata wcześniej centrum krótkotrwałej Dalekowschodniej Republiki Radzieckiej. Podczas istnienia tej ostatniej powołano muzeum krajoznawcze (1921)¹⁹ oraz pierwszą placówkę naukową — Buriat-Mongolski Ko-

¹⁸ Buriaci należą do mongolskiego zespołu kulturowego i językowego, z tego więc względu otrzymali w rosyjskojęzycznej literaturze podwójny etnomin o dwu poziomach identyfikacji. Nazwa ta utrzymywała się do 1958 r. w terminologii oficjalnej. Sami Buriaci stosują etnomin „burjad”, który rosyjscy osadnicy przerebili jeszcze w XVII w. na „brat”, „bratskij”.

¹⁹ Niektóre późniejsze źródła wymieniają datę 1923, ja jednak opieram się na materiałach ówczesnych. Ponieważ funkcjonowanie instytucji naukowych w Buriacji bezpośrednio po rewolucji nie doczekało się jeszcze skrótego chociażby opracowania, poświęcam więc temu zagadnieniu nieco więcej miejsca. Był to bowiem okres bardzo interesujący i płodny w inicjatywy.

mitet Nauki (1922). Komitet ten, będący czymś w rodzaju małej akademii nauk, powstał z inicjatywy dwóch autonomicznych okręgów buriackich. Jeden z nich znajdował się w Republice Dalekowschodniej, drugi zaś na zachód od Bajkału, czyli w Republice Rosyjskiej. Świadczy to o autentycznie społecznym charakterze pomysłu. W początkowym okresie działania Komitet koncentrował się na badaniach językowych i literackich, zajął się przygotowaniem propozycji powołania języka literackiego, rozpoczął prace nad słownikiem i podręcznikami.

Równolegle (od 1924 r.) działało w republice Buriat-Mongolskie Towarzystwo Naukowe im. D. Banzarowa, które powstało zamiast Towarzystwa Badań nad Przybajkałem rozwiązanego w 1923 r. Publikowało ono wspólnie z Komitetem Nauki pismo „Burjatiewiedienie” (1925-1930). Ukazało się 7 jego wydań (uwzględniając zaś łączną numerację — 12) zanim znikło wraz z wydawcą. Stało ono na stosunkowo wysokim poziomie i zawierało wiele materiałów źródłowych, także typu etnograficznego. Miało charakter międzydyscyplinarny zgodnie z tradycją wprowadzoną przez Towarzystwo Geograficzne. Ostatni tom nie zapowiadał likwidacji, natomiast wytyczał drogi na przyszłość, zarówno Towarzystwu jak i pismu. Wydarzenie to należy łączyć z podobnym losem uniwersytetu irkuckiego w tym samym czasie.

W niektórych środowiskach naukowych pojawiły się wówczas postawy opozycji intelektualnej, co doprowadziło do reorganizacji tych środowisk w skali kraju. Uniwersytet irkucki przekształcony został w kilka niezależnych instytutów (nie na długo zresztą), pewne zaś lokalne towarzystwa naukowe rozwiązano bezpowrotnie. Ich funkcje przejęte zostały przez instytucje centralne, w danym wypadku Towarzystwo Geograficzne ZSRR oraz Akademię Nauk. Częste reorganizacje w owym okresie nie sprzyjały realizowaniu długofalowych i skoordynowanych planów naukowych. Były one uzasadniane odchyleniami nacjonalistycznymi pewnych badaczy, ich zapatrzeniem w Tybet jako źródło kultury religijnej Buriatów oraz koncepcjami panmongolistycznymi wyrażającymi się w lansowaniu idei jednolitości Buriatów i Mongołów w sensie kulturowym i politycznym.

Nieco wcześniej (1929 r.) Komitet Nauki przekształcony został w Państwowy Instytut Kultury i jeszcze trzykrotnie zmieniając nazwy²⁰ pozostał jedyną placówką naukowo-badawczą Buriacji do 1958 r. specjalizującą się całkowicie w problematyce nauk społecznych. Był on podporządkowany rządowi Republiki Buriackiej. Ukazało się wówczas 31 tomów wydawnictw naukowych²¹. Publikacje pierwszego okresu kon-

²⁰ 1936 — Buriat-Mongolski Państwowy Instytut Języka, Literatury i Historii; 1944 — Buriat-Mongolski Naukowo-Badawczy Instytut Kultury i Ekonomii; 1949 — Buriat-Mongolski Naukowo-Badawczy Instytut Kultury.

²¹ Wszystkie wymienione wydawnictwa drukowane były w Ułan-Ude. „Wiernik Instituta Kultury Burjat-Mongolskoj ASSR”, 1931, ukazały się 2 zeszyty (3 n-ry);

centrowały się na zagadnieniach kultury językowej, sztuki ateizmu oraz ideologicznej walki w językoznawstwie i historiografii. Drugi okres (1939-1958) znamionuje znaczne podniesienie poziomu naukowego, m.in. dzięki napływowi nowych kadr wykształconych zgodnie z wyższymi wymaganiami warsztatu. Przejście w 1958 r. do struktury Akademii Nauk spowodowało nie tylko kolejną zmianę nazwy²², lecz też otworzyło drogę dla dyscyplin dotąd nie uprawianych na ziemi buriackiej, jeśli pominiemy przyjezdne ekspedycje — geologii, biologii i chemii. Rozrastały się one na tyle dynamicznie (dotyczy to także nauk społecznych), że w 1966 r. powstała potrzeba wydzielenia ich w odrębne instytuty. Istnieje ich obecnie cztery, które wraz z Zakładem Ekonomii tworzą Buriacką Filię Syberyjskiego Oddziału AN ZSRR.

Rok 1958 był przełomowy nie tylko z punktu widzenia organizacji nauki. Otworzył on nowe, korzystne perspektywy przed dyscyplinami humanistycznymi. Wprowadzie utraciły one wyłączność na terenie Buriacji, zyskały jednak nowe bodźce i zastrzyk sił. O ile przedtem historia, etnografia i archeologia uprawiane były w jednym zakładzie liczącym czterech pracowników, to obecnie stan etatowy wzrósł do kilkunastu osób. Skończył się okres nacechowany wieloma trudnościami.

Przez pierwsze trzydziestolecie po rewolucji etnografia w Buriacji przeżywała właściwie zastój. Nie dotyczy to może pierwszych lat tego okresu, ale wówczas ukazywały się przede wszystkim publikacje kontynuujące stary przyczynkarski nurt w badaniach, niektóre też starały się uwzględniać zmiany pojawiające się w świadomości ludzi tuż po rewolucji. Wkrótce jednak nurt ten wygasł. Najważniejszym chyba osiągnięciem tego okresu jest praca profesora uniwersytetu irkuckiego B. Petriego *Siemja i rod u siewiernych burjat* publikowana w latach 1924-1925 w czterech różnych wydawnictwach.

W 1934 r. historiografia buriacka przeszła zwrot związany z krytyką dominującej dotąd koncepcji o niewystępowaniu w przedrewolucyjnym

w 1932 r. przekształcony w: „Kultura Burjatii” i wydawany wspólnie z Instytutem Ochrony Zdrowia, publikowanie przerwano w tym samym roku po 4 zeszytach. W latach 1939-1958 wydano 25 tomów w kolejnej numeracji pod tytułami odpowiadającymi kolejnym nazwom instytutu. „Zapiski Burjat-Mongolskiego Gosudarstwiennogo Nauczno-Issledowatielskogo Instituta Jazyka, Literatury i Istorii”, 1939-1941 (t. 1-6); „Zapiski Burjat-Mongolskiego Gosudarstwiennogo Nauczno-Issledowatielskogo Instituta Kultury i Ekonomiki”, 1947-1949 (t. 7-9); „Zapiski Burjat-Mongolskiego Nauczno-Issledowatielskogo Instituta Kultury”, 1950-1958 (t. 10-25; z nich t. 16 nieosiągalny w bibliotekach). Opis bibliograficzny powyższych wydawnictw spotykany w pewnych źródłach odbiega często od rzeczywistości, co może być spowodowane ich rzadkością.

²² W tym okresie publikowano „Kratkie Soobszczenija Burjatskogo Kompleksnogo Nauczno-Issledowatielskogo Instituta. 1959-1962 (z. 1-4) oraz Trudy tegoż instytutu, 1959-1966 (z. 1-23), wydawane w Ułan-Ude. Dziesięć spośród tych ostatnich poświęcono problemom humanistycznym.

społeczeństwie buriackim podziału klasowego i walki klas. Jednym z jej źródeł były etnograficzne prace Petriego i jego poprzednika Szczapowa poświęcone wspólnocie krewniaczo-terytorialnej, które wspólnotę tę nieco idealizowały. Korzystnym rezultatem owego zwrotu było zajęcie się badaniem źródeł archiwalnych, kronik prowadzonych przez ułusy — wspólnoty buriackie — oraz kodeksów prawa zwyczajowego spisowanych na użytek samorządowych władz poszczególnych „plemion”. Ten kierunek badawczy zaowocował później publikacją źródeł oraz opracowaniami syntetyzującymi²³.

Zanim to jednak nastąpiło, powstała luka w badaniach etnograficznych wynikająca z niedostatecznego przygotowania metodologicznego i metodycznego kadry naukowej. Lukę tę wypełniali folklorysty zajmujący się zbieraniem i publikowaniem tekstów. Wówczas to zapisano wiele przekazów epickich oraz legend historycznych. Koncentrowano się na drobniejszych formach, gdyż dominujący w folklorze buriackim epos o Geser-chanie (znany też w Mongolii i Tybecie, lecz w zupełnie odmiennych wersjach) doczekał się oczyszczenia z zarzutu o panmongolizm dopiero w latach 50-tych. Również językoznawcy pracowali nad różnicowaniem dialektów (temat ten pozostaje aktualny do dziś, atlas językowy zaś znajduje się nadal w przygotowaniu). Badania etnograficzne *sensu stricto* wznowiono po 1950 r. rozpoczynając od organizowania badań terenowych. Jednocześnie zaczęły się pojawiać coraz liczniejsze publikacje będące rezultatem prac podjętych wcześniej.

Intensywne studia nad źródłami piśnianymi stworzyły podstawy do wykształcenia się etnografii historycznej zajmującej się społeczeństwem okresu XVII-XIX w. Przy okazji wysunięta została w 1950 r. przez B. Cibikowa teza o dobrowolnym przyłączeniu się Buriatów do Rosji, która — jak się zdaje — nie w pełni uwzględniała postulat klasowej analizy (jeśli społeczeństwo buriackie było feudalnym, musiały się w nim ścierać sprzeczne interesy klasowe prowadzące do konfliktów również w tej zasadniczej kwestii politycznej). Zagadnienie to znalazło dalsze naświetlenie w pracach wybitnego historyka i etnografa Załkinda, który podjął bardzo udaną próbę analizy organizacji społecznej, rodowej i rodzinnej, form życia gospodarczego i stosunków własnościowych²⁴. Jest to — jak dotąd — najlepsza synteza wiedzy o strukturze społeczeństwa buriackiego.

W nurcie etnografii historycznej pozostają także dosyć liczne studia nad formowaniem się różnych grup plemiennych czy też nawet historii poszczególnych rodów. Kwalifikuje się je jako etnogenetyczne, ich ro-

²³ Por. C. B. Cydendambajew, *Burjatskie istoričeskie chroniki i rodosłownyje*, Ulan-Ude 1973.

²⁴ E. M. Załkind, *Obszczestwiennyj stroj burjat w XVIII — pierwoj połowinie XIX w.*, Moskwa 1973.

dowód zaś sięga lat 30-tych i 40-tych, kiedy to etnografowie-amatorzy spisywali bez pomocy instytucji naukowych relacje własnego środowiska. Nawiązywały one do tradycyjnej formy kroniki historycznej konkretnej grupy i w znacznym stopniu operowały materiałem folklorystycznym. Zagadnienia etnogenezy podejmowali również uczeni profesjonalni²⁵. Trzeba jednak podkreślić, że z punktu widzenia roli, jaką odegrali przedstawiciele obu tych kierunków w najnowszym okresie rozwoju etnografii buriackiej, amatorzy zasłużyli się niemniej od uczonych z ukształtowanym warsztatem, głównie dzięki świetnej znajomości materiału. Jednym z tych wysoce zasłużonych był S. P. Bałdajew, autor dwu książek i kilkunastu artykułów poświęconych historii pewnych grup buriackich, obrzędowości weselnej i folklorowi.

W okresie najuboższym w publikacje etnograficzne (przed 1960 r.) pojawiały się prace traktujące o kulturze materialnej i gospodarce, gdyż prowadzono je w kilku różnych instytucjach, zwłaszcza w muzeum. Podsumowaniem tego kierunku badawczego stała się książka Tugutowa²⁶. Tematyka ta jest kontynuowana, zwłaszcza poza strukturą Akademii Nauk. Z kolei problematyka etnosocjologiczna obejmująca procesy zmian współczesnych i stosunków międzyetnicznych, często podejmowana w innych ośrodkach ZSRR, znajdowała się dotąd w Buriacji na dalszym miejscu. Omówienie pewnych prac z tego zakresu znalazło się nawet w języku polskim²⁷.

Uwagę etnografów od dawna przyciągają pewne aspekty obrzędowości religijnej, tym bardziej interesujące, że w Buriacji reprezentowane są szamanizm, lamaizm i prawosławie w wydaniach ortodoksyjnym i sekciarskim. Ponadto lamaizm przeżywał różne formy ruchu reformatorskiego oraz tworzył synkretyczne związki z udziałem szamanizmu i chrześcijaństwa. Poważne miejsce w tych badaniach zajmuje aspekt praktyczny, mianowicie poszukiwanie skutecznych dróg laicyzacji. Wśród badaczy tego nurtu najwybitniejsze miejsce należy do K. M. Gierasimowej, która zajmuje się religioznawstwem nie tylko w aspekcie etnograficznym. Podejmuje ona również zagadnienia historyczne oraz estetyki w sztuce buddyjskiej. Ten krąg problemów posiada bogatą literaturę jeszcze z okresu przedrewolucyjnego (o studiach nad szamanizmem wspominać na dalszym miejscu).

Terytorium Buriacji jest wieloetniczne, toteż nie mogło zabraknąć również badań nad Ewenkami oraz dawnymi osadnikami rosyjskimi —

²⁵ Najciekawszym przykładem publikacji typu amatorskiego jest: I. M. Manzigijew, *Jangutskij burjatskij rod*, Ulan-Ude 1960. Z kolei najlepszą próbę profesjonalnego autora stanowi G. N. Rumjancew, *Proischożdenie chorinskich burjat*, Ulan-Ude 1962.

²⁶ I. E. Tugutow, *Materialnaja kultura burjat*, Ulan-Ude 1958.

²⁷ B. Jewsiewicki, *Problematyka badań współczesnej wsi buriackiej*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. 10: 1968, s. 107-116.

staroobrzędowcami, czyli wyznawcami sekt prawosławnych, których represje zepchnęły do Syberii jeszcze w XVII w. Staroobrzędowcy (inaczej zwani siemiejskimi) nadal jeszcze często stanowią zwarte społeczności charakteryzujące się swoistą kulturą i silnym przywiązaniem do jej wzorów. Kontynuują oni swoją specyfikę polegającą m.in. na wysokim poziomie gospodarności i więzi grupowej, co wyróżnia ich korzystnie od otoczenia. Byli oni przedmiotem zainteresowania wielu badaczy przed rewolucją, również w najnowszym okresie nie jest to specjalizacja zaniedbana²⁸. Z kolei zainteresowanie Ewenkami (zwanymi dawniej Tunguzami), najliczniejszym ludem mandżurskiej grupy językowej, nie odpowiada randze tego etnosu. Ocenę tę można odnieść do etnografii radzieckiej w ogóle, nie dotyczy ona wyłącznie środowiska buriackiego²⁹.

Niektóre z wymienionych tu tematów realizuje się pod szyldem innych dyscyplin, czasami też poza placówką Akademii Nauk. Zespół etnografów w Akademii liczy 4 pracowników naukowych i 1 technicznego, toteż nie byłby w stanie podołać tylu zadaniom. Niemniej rodzaj problemów, nad którymi pracuje, oraz wyniki zasługują na uwagę i uznanie. Na pierwszym miejscu wymienilibym opracowanie najbliższe moim zainteresowaniom a poświęcone rodzinie³⁰. Oparte ono zostało na skrupulatnym wykorzystaniu dotychczasowej literatury przedmiotu oraz na badaniach własnych autorki i stanowi bardzo ciekawą i wyważoną próbę syntezy istniejących materiałów. Jest to z pewnością pierwsza ważna praca o rodzinie i obrzędowości u ludów mongolskich, jaka się w ogóle pojawiła. Na podobną ocenę zasługuje również podsumowanie dotychczasowej wiedzy o szamanizmie u Buriatów, dobrze osadzone w materiale faktycznym i odwołujące się do analizy porównawczej³¹. Jest to również pierwsza publikacja na dany temat podjęta z ambicją wyczerpania zagadnienia. Opracowania dwu pozostałych pracowników zespołu nie noszą cech nowości i stanowią próbę doskonalenia warsztatu badawczego. Poświęcone są etnogenezie oraz przemianom współczesnej wsi³².

Zespół uczestniczy obecnie w realizacji kilku zadań. Jednym z nich jest temat „Współczesny byt i procesy etnokulturowe w Buriacji”, w którym udział wezmą także autorzy z zewnątrz. Obejmie on poza Buriata-

²⁸ Wyróżnić tu należy F. F. Bołoniewa oraz W. P. Motickiego, a zwłaszcza pracę tego ostatniego *Staroobrzędzestwo Zabajkajła, Ułan-Ude 1976*.

²⁹ Na uwagę zasługuje zwłaszcza niewielka monografia: A. S. Szubin, *Kratkij očerok etniczieskoj istorii ewenkow Zabajkajła, Ułan-Ude 1974*.

³⁰ K. D. Basajewa, *Siemja i brak u burjat (wtoraja połowina XIX — naczało XX w.w.)*, Nowosibirsk 1980.

³¹ T. M. Michajłow, *Iz istorii burjatskogo szamanizma (s driewniejszych wriemien po XVIII w.)*, Nowosibirsk 1980.

³² D. D. Nimajew, *Problemy etnogeneza burjat, Ułan-Ude 1981* (maszynopis pracy doktorskiej); B. Zoriktujew, *Sowriemiennyj byt burjatskogo siemja*, Nowosibirsk 1982.

ni również inne grupy etniczne. Rozpoczęły się też prace przygotowawcze nad dobozem tekstów z folkloru obrzędowego (obrzędowość rodzinna, kalendarzowa, teksty szamańskie). Przeznaczone są do publikacji w ramach monumentalnego zbioru folkloru syberyjskiego, którego wydanie planuje Akademia Nauk ZSRR. Ma on liczyć 60 tomów, z czego 7 zarezerwowano dla twórczości ludowej z Buriacji. Z nich 1 lub 2 tomy przygotują etnografowie, co obejmie dobór tekstów, opatrzenie ich tłumaczeniem rosyjskim (które musi być wierne, a jednocześnie dostatecznie literackie) oraz komentarzami naukowymi. Literaturoznawcy zakończyli już prace nad tomem zawierającym epos o Geserze. Będzie to już trzecia edycja tego eposu z nowym tłumaczeniem i rozbudowanym aparatem naukowym. Ukończenie całego przedsięwzięcia zaplanowane jest do końca wieku i będzie ono niewątpliwie dużym wydarzeniem.

W powyższym projekcie zaangażowani są Basajewa i Michajłow spośród pracowników zespołu etnograficznego AN. Pozostali będą kontynuować rozpoczęte tematy — etnogeneza (Nimajew) oraz kultura materialna (Zoriktujew). Można mieć nadzieję, że wspólnie z etnografami zatrudnionymi w muzeum czy w Instytucie Kultury (placówka na prawach szkoły wyższej w Ulan-Ude) będą oni tworzyli coraz prężniejsze środowisko kontynuujące dobre tradycje, które ożywiają etnografię buriacką od ćwierćwiecza. Jednym ze świadectw tej tradycji jest sześć tomów Etnograficznego Sbornika wydawanego w latach 1960-1974. Innym jest z kolei dwutomowe dzieło zbiorowe *Oczerki istorii kultury Burjatii* (1972, 1974), które podejmuje również zagadnienia etnograficzne z zakresu kultury materialnej, wierzeń, obrzędowości itp. Oba te wydawnictwa realizowane były przy współudziale specjalistów z różnych dyscyplin. Grupa ich-Buriacki Instytut Nauk Społecznych przy filii Akademii Nauk, istniejący od 1966 r.³³ Poniżej przytoczę krótką jego charakterystykę.

Posiada on 6 zakładów, 69 pracowników naukowych, w tym 8 habilitowanych i 39 doktorów oraz 45 pracowników technicznych (stan z końca 1982 r.). Istnieją w nim zakłady: 1) historii, etnografii i archeologii, 2) literatury, folklorystyki i historii sztuki, 3) orientalistyki, 4) filozofii (zwłaszcza środkowoazjatyckiej), 5) językoznawstwa i 6) rękopisów (jest to praktycznie archiwum). Wśród zasadniczych bieżących kierunków badań instytutu figurują m.in. następujące:

- współczesny rozwój społeczno-kulturalny Buriacji i wpływ budowy Bajkalsko-Amurskiej Magistrali na ten proces;
- etniczna historia Buriatów;
- historia formowania się i rozwoju klas w dawnym społeczeństwie buriackim;

³³ Instytut miał swoją serię wydawniczą: Trudy Burjatskogo Instituta Obszczestwennykh Nauk, Ulan Ude 1968-1976 (t. 1-29; spośród nich t. 25 nieosiągalny w bibliotekach).

- rozwój folkloru i sztuki buriackiej we współzależności z kulturą ludów ZSRR i Centralnej Azji;
- regionalne formy buddyzmu w Azji Centralnej i proces ich synkretyzacji z wierzeniami ludowymi.

Instytut zdobył pozycję jednego z głównych ośrodków orientalistyki radzieckiej. Specjalizuje się on w mongolistyce, tybetologii i buddologii. Szczególnie interesująco rozwijają się ostatnio badania nad filozofią buddyjską, które uzyskały dużą renomę międzynarodową. Jest to obecnie jedyna placówka buddologiczna w ZSRR. Podejmuje ona w ambitny sposób (zwłaszcza młodszy jej współpracownicy) semiotyczną analizę tekstów buddyjskich, opracowują ich strukturę znakową, kategorie myśli filozoficznej i mechanizmy ich wpływu na kulturę i zjawiska społeczne. Archiwum instytutu posiada około 10 tys. dokumentów, w tym mongolskie i tybetańskie rękopisy i ksylografiy, niektóre z nich unikalne. Pewne teksty publikuje się wraz z opracowaniem naukowym, większość jednak czeka na rozwój odpowiedniej kadry, która mogłaby podołać tak wielkiemu zadaniu. W innym już instytucie rozwijane są badania nad medycyną tybetańską.

Do czołowych osiągnięć instytutu należy zaliczyć wydanie 2-tomowej historii Buriacji, wspomnianych już szkiców z historii kultury Buriacji, a także historii kultury Mongolii. Z instytutem związani są lub byli wybitni uczeni; w orientalistyce Rumjancew, Biertagajew, w historii kultury Buriatów Gierasimowa, Załkind, w folklorystyce buriackiej Bałdajew, Ułanow, w folklorystyce rosyjskiej Azadowski, Eliasow. Należy także wspomnieć o badaniach nad nie opracowanymi dotąd językami małych ludów tureckich zamieszkujących Buriację (Rassadin).

Niejedno z wymienionych tu nazwisk znalazłoby się również na liście zasłużonych etnografów. Nie powinno to dziwić, gdyż zwłaszcza w orientalistyce granice specjalizacji są bardzo płynne. Tradycja tej gałęzi wiedzy każe jej adeptom wychodzić daleko poza problemy języka i literatury, sięgają więc do historii kultury, etnografii, folkloru. Jeśli mają wystarczająco wszechstronny warsztat badawczy, potrafią wówczas osiągać dobre wyniki także w dyscyplinach zbieżnych.

Praktyczne rezultaty międzydyscyplinarnego zaangażowania wielu autorów można obserwować w poszczególnych tomach serii Etnograficznych Sbornik oraz w Trudach Instytutu. Publikowanie tych pożytecznych wydawnictw przerwano w 1976 r. W tym samym czasie podobny los spotkał seryjne wydawnictwa niektórych innych republikańskich ośrodków Akademii Nauk. Na tej podstawie można sądzić, że decyzja podjęta została centralnie. Niezależnie od jej — ważnych przypuszczalnie — motywów, utrudniła ona orientację bibliotekom i bibliografom poza granicami ZSRR, którzy śledząc wybrane tylko wydawnictwa nie orientują się często, czy mają do czynienia z przerwą, czy też z likwidacją tytułu. Mówię to także na podstawie własnego doświadczenia. Śledzenie życia

naukowego odległych placówek najsprawniej odbywa się poprzez utrawione i posiadające tradycję wydawnictwa ciągle. Zastąpienie ich w Buriacji monografiami i oddzielnymi pracami zbiorowymi proces ten zakłóciło. Każda pozycja wymaga obecnie odrębnego sygnału informacyjnego zanim zostanie odnotowana, co niejednokrotnie powoduje luki w poznawaniu bieżącego dorobku nauki radzieckiej. Przy małych nakładach każde opóźnienie informacji spowodować może bezpowrotną utratę możliwości zdobycia publikacji, zwłaszcza ukazujących się w mniejszych ośrodkach. Na szczęście pewne centralne serie zostały utrzymane (np. Trudy Insituta Etnografii, czy Sbornik Muzeja Antropologii i Etnografii).

Na tym należałoby zamknąć przegląd dokonań etnografii buriackiej³⁴. Nie byłby on pełny bez informacji o muzealnictwie, ale brakuje mi danych, by podjąć się tego zadania. Tym niemniej miałem okazję zetknąć się z kilkoma muzeami, o czym jestem w stanie przekazać jedynie impresje nie dotyczące istoty działalności muzealnej. Będą to zatem uwagi natury kronikarskiej.

Krajoznawcze muzeum w Ułan-Ude powstało w 1921 r. i z czasem rozdzieliło się na trzy organizmy. Bezpośrednim kontynuatorem dawnego jest Muzeum Historyczne. Obecnie formuje się nowe Muzeum Sztuki Wschodu, które wystawi bogate zbiory z kręgu buddyjskiego, pozostające dotąd w magazynach i znane jedynie z objazdowych wystaw za granicą. Przed 10 laty utworzono muzeum etnograficzne w obecnej jego wersji, czyli pod otwartym niebem. Znajduje się ono nadal w stanie powstawania i eksponuje tylko część zamierzonego zbioru, lecz to, co zrobiono, sprawia już wrażenie zamkniętej całości i pozostawia widza z uczuciem satysfakcji. Jest więc pochówek archeologiczny typu „kerek-sur”, stella „jeleni kamień”, będą dwa huńskie pochówki w komorach zrębowych z pobliskich kurhanów iwołgińskich. Jest cerkiew staroobrzędowców, jedna z dwu zachowanych w Transbajkalii, jest kompletna zagroda staroobrzędowców-siemiejskich, zabudowa zwykłych rosyjskich osadników z wiejskim sklepem (też rzadkość), obozowisko Ewenków, budynki Buriatów zachodnich i odrębny kompleks budynków wschodnich Buriatów zawierający jurty drewniane i wołłokowe (muzeum zakupiło ostatnią podobno na terenie republiki używaną jeszcze wołłokową jurtę przenośną, która była w posiadaniu pozaklasztornej lamy; służyła mu ona za „dom modlitwy”, sam zaś mieszkał w domu drewnianym). Z nieczynnego obecnie lamajskiego klasztoru w Gusinoziersku prze-

³⁴ Ocena dorobku etnograficznego po rewolucji dokonana przez autorów buriackich patrz: T. M. Michajłow, Ju. B. Randałow, *Kratkij obzor etnograficzeskogo izuczenija burjat w sowietskoej wriemja*, [w:] *Issledowanija i materialy po istorii Burjatii*, Ułan-Ude 1968, s. 41-54; E. M. Załkind, T. M. Michajłow, *Etnograficzieskie issledowanija w Burjatii*, [w:] *Byt burjat w nastojaszczem i proslom*, Ułan-Ude 1980, s. 3-14. Patrz także: *Razwitiie nauki w Burjatii*, Ułan-Ude 1982.

niesiono jedną świątynię, w której pomieszczono ekspozycję-przewodnik po architekturze klasztorów buddyjskich. Jedno z pomieszczeń muzealnych przeznaczone jest na czasowe wystawy, tym razem prezentowano ewenkijskie wyroby ze skóry.

Muzeum ma charakter żywego skansenu, częściowo tylko zamierzony. W jednej z zagród jest stajnia z niezbędnymi do transportu końmi, obok stoją owce gatunku obecnie nie hodowanego, lecz charakterystycznego dla dawnego stada buriackiego. W innej zagrodzie są reny, w innej znówuż jaki, których jednakże nie doi się z braku fachowców (obchodzić się z nimi umieją tylko niewielkie grupy na południu kraju). Najbardziej mnie jednak ujęła typowo skansenowska naturalność zachowania pracowników nadzorujących poszczególne obiekty. Mimo że byłem oprowadzany przez zatrudnionego w muzeum etnografa, włączały się one aktywnie do wykładu, znakomicie go poszerzając, a także demonstrując użycie pewnych eksponatów, łącznie z wyciągnięciem (z ich własnej inicjatywy) ze skrzyni strojem. Bez zbędnych pytań wyniosłem przekonanie, że kobiety te wyrosły same w środowisku, o którym mówiły — jedna pochodziła ze wsi staroobrzędowców, druga zaś z zachodniej Buriacji. Muzeum znajduje się na zalesionym terenie w bliskim sąsiedztwie miasta. Organizuje często publiczne imprezy folklorystyczne i konkursy ściągając w ten sposób wielu widzów.

Dzięki przejerności kierownictwa przyjmującego mnie instytutu oraz władz republikańskich bez trudności otrzymałem zgodę na wyjazd do Kjachty, mimo że nie znajduje się ona na liście miast turystycznych. Nie ma tam również przejścia granicznego o charakterze międzynarodowym. Los był bowiem na tyle złośliwy, że Kjachkę ominęła nawet najnowsza linia kolejowa do Ułan-Bator i Pekinu. Jest to symbolem upadku tego ważnego niegdyś ośrodka. Podupadać on zaczął jeszcze w XIX w., gdy transsyberyjską magistralę kolejową, która przejęła handel z Chinami, poprowadzono przez Wierchnieudińsk. Kjachta przestała się liczyć w handlu po uniezależnieniu się Mongolii od Chin (1911 r.), co było równoznaczne z ograniczeniem tranzytu do minimum. Jest to obecnie miasteczko mające około 15 tys. mieszkańców, mało ruchliwe i przyciągające jedynie lokalny ruch turystyczny. W tych warunkach na szczególny szacunek zasługuje upór miejscowego środowiska (i determinacja władz również), by utrzymać przy życiu i rozwijać istniejące od ponad 90 lat muzeum, które nie tylko eksponuje rozrastające się zbiory, lecz także prowadzi badania terenowe. Mają one obecnie bardziej przyrodniczy charakter, nie obejmują — jak niegdyś — całej Buriacji i północnej Mongolii, do przeszłości też należą dynamiczne wyprawy archeologiczne Talko-Hryncewicz, a tym bardziej ekspedycje do Azji Centralnej, jak te, które podejmowali Kozłow, Przewalski i inni wysyłani przez miejscowy oddział Towarzystwa Geograficznego. Muzeum dzisiejsze nie jest jednak poźółkłą kopią dawnego. Rozszerzyło ono i uzupełniło poprzednią

ekspozycję, na dodatek otworzyło dwie filie. Jedna z nich specjalizuje się w sztuce ludowej, druga zaś poświęcona jest rewolucji mongolskiej, która rozpoczęła się właśnie od Kjachty. Kolekcja sztuki ludowej jest stosunkowo świeżej daty i dominują w niej wytwory współczesne, przy czym poszukuje się ich na terytorium całej republiki i we wszystkich grupach etnicznych. Planuje się otwarcie trzeciej filii, w której znajdzie się ekspozycja ilustrująca historię badań Azji Centralnej, do czego zresztą muzeum to jest szczególnie predystynowane przez jego rolę w przeszłości. Jak więc widać, muzeum kjachtyńskie nie podupadło wraz z upadkiem Kjachty, lecz wprost przeciwnie. Jechałem tam w przekonaniu, że ujrzę relikty minionej świetności podtrzymywany w wegetacji z nie znanych bliżej powodów. Na miejscu przekonałem się, że jest inaczej, lecz na pytanie „dlaczego tak jest” usłyszałem od młodego wicedyrektora: „przywiązanie do tradycji, do dzieł minionych pokoleń”. Przyznam, że tam w Kjachcie zabrzmiało to bardziej wiarygodnie, niż teraz, gdy na powrót w Europie odtwarzałem to zdanie funkcjonujące w naszej szerokości geograficznej bardziej jako slogan niż wyznanie wiary.

W Kjachcie pielęgnuje się pamięć wszystkich, którzy zasłużyli się w pracy na rzecz muzeum, w tym także Talko-Hryncewicz. Pokazywano mi nie publikowane dotąd jego szkice rysunkowe wnętrz mieszkalnych staroobrzędowców, jedyny znany przejaw etnograficznych zainteresowań tego antropologa i archeologa. Oglądałem też odręczną mapę badanych przez niego obszarów (cała południowa Buriacja i północna Mongolia) z naniesionymi zabytkami archeologicznymi, które rozkopywał lub jedynie zaobserwował: Muzeum pragnęłoby otrzymać od spadkobierców uczonego jakieś jego osobiste przedmioty, które ułatwiłyby eksponowanie jego postaci znanej widzom jedynie z kilku zdjęć (powracając do Polski zabrał on ze sobą wszystko, co do niego należało).

Obok muzeum działa nadal miejscowy oddział Towarzystwa Geograficznego, które kontynuuje, stosowanie do ograniczonych możliwości, dawną serię wydawniczą³⁵. Działalność Towarzystwa na terenie republiki ogranicza się w zasadzie do Kjachty i Ułan-Ude. Podobnie jak w Irkucku jest to działalność międzydyscyplinarna, z tym że etnografowie biorą w niej aktywniejszy udział. Buriacka filia Towarzystwa publikowała również swoją serię wydawniczą³⁶.

³⁵ Wychodzi ona obecnie pod nieco zmienionym tytułem, z zachowaniem wszakże ciągłej numeracji tomów: Trudy Kjachtyńskiego Krajewiedczeskogo Muzeja i Kjachtyńskiego Otdielenija Wsiesojuznogo Geograficzeskogo Obszczestwa, t. 16: 1949, 17: 1959, 18: 1961, następne nie ukazały się. (Por. przyp. 15).

³⁶ Krajewiedczeskij sbornik, Ułan-Ude 1957-1962 (z. 1-7), 1975 (z. 8), wydaje Burjatskij filiał Geograficzeskogo obszczestwa SSSR. W 1979 r. ukazał się tom Krajewiedienie Burjatii już bez kolejnej numeracji. Wskazuje to, że likwidacja pewnych seryjnych wydawnictw AN objęła również i ten tytuł (jest on współwydawany przez Akademię Nauk).

Ostatnia moja impresja wiąże się z czynnym klasztorem — świątynią lamajską. Nie jest to wprawdzie muzeum, chociaż niektórzy tak właśnie go postrzegają. Zewnętrzne aspekty jego funkcjonowania mogą takie skojarzenia nasuwać. Iwołgiński *dacan* leży 40 km od Ułan-Ude i 7 km od wsi Iwołginskoje (drugi czynny klasztor znajduje się poza terytorium republiki, w Agińskim Buriackim autonomicznym okręgu, na południe od Czyty). Trafiłem tam na trzeci dzień buriackiego Nowego Roku według kalendarza księżycowego (w 1983 r. przypadł on 13 lutego). Zgodnie z tradycją, również tego dnia mogłem spodziewać się uroczystości z udziałem licznych wiernych, zawiodłem się jednak. Świątynię oraz zamieszkałych przy niej mnichów odwiedziło tego dnia jedynie kilka osób. Jest to zjawisko dość symptomatyczne, świadczy bowiem o zaawansowanej laicyzacji, a przynajmniej o zaniku pewnego typu obrzędowości.

W latach 1937-1945 nie było w Buriacji czynnych świątyń lamajskich, toteż pojawiali się liczni wędrowni mnisi i nawet samozwańczy *chubiłgani* (wcielenia bóstw)³⁷. W 1945 r. wznowiono działalność *dacanu* agińskiego i powołano nowe centrum religijne w pobliżu Ułan-Ude, na które przeznaczono teren o powierzchni 4 ha. Wzniesiony na nim od podstaw iwołgiński klasztor nie ma więc żadnych elementów zabytkowych. Nawet sakralna rzeźba i ikonografia są nowej daty, gdyż pożar w latach 60-tych strawił znaczną część cenniejszych przedmiotów. Klasztor jest siedzibą *bandido chombo-lamy*, głowy Kościoła lamajskiego w ZSRR (poza Buriacją obejmuje on Tuwę i Kałmukię).

Klasztor sprawia wrażenie martwego nawet w dni świąteczne, przewidziane liturgią modły odbywają się w nim bez szerszego udziału publiczności. Wyraźny jest w tym względzie kontrast z podobnym klasztorem w Ułan-Bator (Mongolia). Wynika to przede wszystkim z charakterystycznego dla Buriatów powiązania ceremoniału religijnego z terytorium społeczności lokalnej. Toteż duchowieństwo znajduje się w częstych rozjazdach uczestnicząc — zwłaszcza jesienią — w zbiorowych modłach wiejskich. Na wsi też rezydują reprezentanci klasztoru, byli czynni lamowie³⁸.

Temat ten wszakże prowadzi już wprost do krajobrazu etnograficznego Buriacji, podczas gdy tematem mojej relacji było jego odbicie w pracach naukowych.

³⁷ W. B. Cybikzapow, *Sowriemiennaja cierkownaja organizacija lamaizma w Burjatii*, [w:] *Woprosy prieodolenija pieriežitkow lamaizma, szamanizma i starobrjadczestwa*, Ułan-Ude 1971 s. 69.

³⁸ *Tamże*, s. 75-76.

Ostatnia moja impresja wiąże się z czynnym klasztorem — świątynią lamajską. Nie jest to wprawdzie muzeum, chociaż niektórzy tak właśnie go postrzegają. Zewnętrzne aspekty jego funkcjonowania mogą takie skojarzenia nasuwać. Iwołgiński *dacan* leży 40 km od Ułan-Ude i 7 km od wsi Iwołginskoje (drugi czynny klasztor znajduje się poza terytorium republiki, w Agińskim Buriackim autonomicznym okręgu, na południe od Czyty). Trafiłem tam na trzeci dzień buriackiego Nowego Roku według kalendarza księżycowego (w 1983 r. przypadł on 13 lutego). Zgodnie z tradycją, również tego dnia mogłem spodziewać się uroczystości z udziałem licznych wiernych, zawiodłem się jednak. Świątynię oraz zamieszkałych przy niej mnichów odwiedziło tego dnia jedynie kilka osób. Jest to zjawisko dość symptomatyczne, świadczy bowiem o zaawansowanej laicyzacji, a przynajmniej o zaniku pewnego typu obrzędowości.

W latach 1937-1945 nie było w Buriacji czynnych świątyń lamajskich, toteż pojawiali się liczni wędrowni mnisi i nawet samowzwańczy *chubiłgani* (wcielenia bóstw)³⁷. W 1945 r. wznowiono działalność *dacanu* agińskiego i powołano nowe centrum religijne w pobliżu Ułan-Ude, na które przeznaczono teren o powierzchni 4 ha. Wzniesiony na nim od podstaw iwołgiński klasztor nie ma więc żadnych elementów zabytkowych. Nawet sakralna rzeźba i ikonografia są nowej daty, gdyż pożar w latach 60-tych strawił znaczną część cenniejszych przedmiotów. Klasztor jest siedzibą *bandido chombo-lamy*, głowy Kościoła lamajskiego w ZSRR (poza Buriacją obejmuje on Tuwę i Kałmukie).

Klasztor sprawia wrażenie martwego nawet w dni świąteczne, przewidziane liturgią modły odbywają się w nim bez szerszego udziału publiczności. Wyraźny jest w tym względzie kontrast z podobnym klasztorem w Ułan-Bator (Mongolia). Wynika to przede wszystkim z charakterystycznego dla Buriatów powiązania ceremoniału religijnego z terytorium społeczności lokalnej. Toteż duchowieństwo znajduje się w częstych rozjazdach uczestnicząc — zwłaszcza jesienią — w zbiorowych modłach wiejskich. Na wsi też rezydują reprezentanci klasztoru, byli czynni lamowie³⁸.

Temat ten wszakże prowadzi już wprost do krajobrazu etnograficznego Buriacji, podczas gdy tematem mojej relacji było jego odbicie w pracach naukowych.

³⁷ W. B. Cybikzapow, *Sowriemiennaja cierkownaja organizacija lamaizma w Burjatii*, [w:] *Woprosy prieodolenija pieriežitkow lamaizma, szamanizma i staroobriadczestwa*, Ułan-Ude 1971 s. 69.

³⁸ *Tamże*, s. 75-76.